

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

Sędziowie SSO Hanna Bartkowiak

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant p.o. staż. A. P.

Przy udziale L. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Stare Miasto w P.

z dnia 24 września 2013r. sygn. akt VIII K 1778/12

Uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania

S. J. E. H. B.

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że w dniu 31.05.2012r. w P. znajdując się w stanie nietrzeźwości, przy stężeniu alkoholu we krwi wynoszącym 3,61 promila kierował w ruchu lądowym po drogach osiedla (...) samochodem marki F. (...) o nr rej. (...)

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy Poznań Stare Miasto wyrokiem z dnia 24 września 2013 r.

sygn. akt VIII K 1778/12 uniewinnił oskarżonego A. K. od popełnienia czynu zarzucanego w akcie oskarżenia i podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator i zarzucił obrazę art. 5 § 2 k.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia z urzędu wszelkich istotnych dla sprawy okoliczności i przedwczesne przyjęcie, iż istnieją nie dające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a w szczególności zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania użytkownika pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) oraz nieuzyskanie dowodów związanych ze zgłoszeniem kolizji dyżurnemu Policji (treść zgłoszenia, ustalenie tożsamości osoby zgłaszającej i przesłuchanie jej na okoliczność czy była bezpośrednim świadkiem kolizji), które to dowody mogły służyć weryfikacji wersji oskarżonego co skutkowało przedwczesnym i pozbawionym podstaw

uznaniem, iż nie sposób stwierdzić, że oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, a w konsekwencji uniewinnieniem oskarżonego.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest w pełni zasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zgodnie z zasadami wynikającymi z treści przepisów art. 2kpk, 4kpk, 7kpk, i art. 410kpk na sędzie orzekającym spoczywa obowiązek oparcia ustaleń faktycznych, zgodnie z prawdą, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, przy czym sąd ten ma mieć na względzie wszystkie okoliczności istotne dla sprawy i dążyć do ich całkowitego wyjaśnienia. Jak wynika z powyższego na sędzie orzekającym spoczywa obowiązek dokonania – zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów – art. 7kpk - pełnej, kompleksowej oraz wnikliwej analizy i oceny materiału dowodowego, która to winna być zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawierać błędów faktycznych, czy logicznych. Rozumowanie sądu powinno być przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wyroku, spełniającym wymogi procesowe określone w art. 424 § 1kpk.

Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy zależy zatem nie tylko od przeprowadzenia postępowania zgodnie z wszelkimi przepisami proceduralnymi, ale również do dążenia sądu do przeprowadzenia, także z urzędu dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie osoby oskarżonej, względnie wymiaru kary. W dalszej kolejności obowiązkiem sądu jest poprawna, krytyczna ocena całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy nie uczynił zadość wszystkim wskazanym wyżej obowiązkom, a przede wszystkim zdecydował się w sprawie procedować mimo zaistnienia istotnych braków zarówno aktu oskarżenia jak i braków postępowania przygotowawczego w rozumieniu art. 337 § 1kpk w zw. z art. 332 § 1 pkt. 2kpk jak i art. 339 § 3 pkt. 4kpk w zw. z art. 345 § 1kpk.

Zgodnie z treścią art. 332 § 1 pkt. 2kpk akt oskarżenia winien zawierać dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem przede wszystkim czasu jego popełnienia. W przypadku czynu z art. 178 a § 1kk określenie czasu popełnienia przestępstwa nie może być zawężone tylko do daty jego popełnienia, ale także konieczne jest wskazanie godziny, a nawet godziny i minuty, w którym to czasie oskarżony miałby popełnić przestępstwo jazdy w stanie nietrzeźwości.

Z reguły jest to czas badania stanu nietrzeźwości kierowcy.

W tej jednak sprawie oskarżyciel publiczny nie oparł oskarżenia o stan nietrzeźwości A. K. z chwili badania stanu jego nietrzeźwości w godzinach 10.05, 10.23 i 10.40 w dniu 31 maja 2012r. lecz, jak należy domyślać się z opinii sądowno lekarskiej z dnia 17.12.2012r., z godziny 4.30 dnia 31 maja 2012r, który to stan został ustalony przez biegłego.

Prokurator przyjął zatem, co należy się domyślać, że oskarżony czynu mu zarzucanego miał dopuścić się o godz. 4.30 w dniu 31 maja 2012r., lecz zdaniem Sądu Okręgowego nie zgromadził na poparcie swojej teorii wystarczającego materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy słusznie powziął w tym zakresie uzasadnione wątpliwości i zważywszy na treść wyjaśnień oskarżonego złożonych już w postępowaniu przygotowawczym – K. 51 - 53 przeprowadził z urzędu nie tylko dowód z następnej opinii biegłego specjalisty z zakresu medycyny sądowej, by zweryfikować wyjaśnienia oskarżonego (czego nie dokonano w dochodzeniu), ale także z urzędu podjął próbę ustalenia rzeczywistej godziny kolizji z udziałem A. K., czemu nie sprostał oskarżyciel publiczny.

Te czynności dowodowe pogłębiły wątpliwości zaistniałe w niniejszej sprawie i doprowadziły przedwcześnie do uniewinnienia oskarżonego, albowiem Sąd Rejonowy bezpodstawnie zaniechał całkowitego ich wyjaśnienia.

Rację ma prokurator podnosząc dopiero w apelacji to, iż kwestią kluczową dla odpowiedzialności oskarżonego jest ustalenie, kiedy miała miejsce spowodowana przezeń kolizja na parkingu przed blokiem numer 12 na os. (...). Jeżeli bowiem zdarzenie to miało miejsce, jak twierdzi oskarżony, w godz. 20-21, to zgodnie z opinią biegłego medyka sądowego nie ma możliwości przeprowadzenia badań retrospektywnych, a tym samym ustalenia, czy podejrzany znajdował się w stanie nietrzeźwości. Jeżeli jednakże kolizja miała miejsce o okolicach godz. 04:30, to opinia biegłego medyka udowadnia, iż podanie przez oskarżonego ilości rzekomo spożytego po zdarzeniu alkoholu nie koreluje ze stężeniem alkoholu we krwi oskarżonego, a tym samym wskazują, iż musiał być on w stanie nietrzeźwości już w czasie prowadzenia pojazdu.

Sąd I instancji słusznie uznał, iż weryfikacji wyjaśnień oskarżonego przysłużyć się może przesłuchanie użytkowników pojazdów które zostały uszkodzone w wyniku kolizji, a w szczególności ustalenie, czy byli oni jej świadkami, a jeśli nie to kiedy zaparkowali pojazdy. Oczywistym jest bowiem, iż oskarżony nie mógł uszkodzić samochodów zanim znalazły się one na miejscu zdarzenia, tak więc godzina zaparkowania pojazdów stanowiłaby obiektywną cezurę czasową określającą najwcześniejszy moment w którym mogło dojść do kolizji. Sąd Rejonowy przesłuchał właściciela pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), ustalił także, iż pojazd marki O. (...) nr rej. (...) jest własnością firmy (...) sp. z o.o.. Sąd wysłał zapytanie do przedmiotowej firmy na adres P., ul. (...) dotyczące użytkownika pojazdu, jednakże wróciło ono niepojęte. Sąd I instancji nie podjął już jednak żadnych dalszych działań mających na celu ustalenie użytkownika przedmiotowego pojazdu.

Przedwcześnie i bezpodstawnie odstąpił od przeprowadzenia tego dowodu i nie ustalił przyczyn nieodebrania wezwania bądź też nie ustalił ewentualnej innej siedziby tej firmy, którą prokurator(na podstawie danych internetowych !) w apelacji wskazuje jako mieszczącą się w P. przy ul. (...), a adres Centrali - G. ul. (...).

Prawda jest, co podnosi prokurator, że przeprowadzenie dowodu z zeznań osoby użytkującej ten pojazd mogłoby ujawnić kluczowe dla sprawy okoliczności. Po pierwsze bowiem nie sposób wykluczyć, iż to właśnie użytkownik tego pojazdu był świadkiem kolizji i zgłosił ją na Policję. Jego zeznanie mogłoby więc jednoznacznie i precyzyjnie wskazać, kiedy zdarzenie miało miejsce. Pod drugie, nawet jeżeli świadek ten nie był bezpośrednim świadkiem kolizji, to mógłby on wskazać, kiedy zaparkował użytkowany przez siebie pojazd przed blokiem. W przypadku, gdyby okazało się, iż zakończył użytkowanie samochodu po godz. 21 (lub widział swój pojazd nieuszkodzony po tej godzinie) podważałoby to jednoznacznie wersję wydarzeń zaprezentowaną przez oskarżonego. Oczywiście od zdarzenia upłynął już ponad rok czasu, jednakże uszkodzenie samochodu jest tak nietypowym i budzącym emocje zdarzeniem, iż wysoce prawdopodobnym jest, że świadek posiadać może istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wiadomości. Co więcej, w przypadku braku pamięci ze strony świadka co do szczegółów posłużyć można by się ewentualnie dokumentacją ubezpieczeniową związaną ze szkodą na pojeździe, która także może zwiierać istotne szczegóły zdarzenia.

Rację ma także prokurator, że kolejnym istotnym źródłem dowodowym, którego wykorzystania zaniechał Sąd I instancji jest okoliczność, iż przedmiotowa kolizja została zgłoszona na Policję przez na tę chwilę nieustaloną osobę. Zarówno bowiem z notatki urzędowej na karcie 2 akt, jak i przesłuchania funkcjonariusza Policji P. K. wynika, iż policjanci na miejsce zdarzenia zostali zadysponowani przez dyżurnego Komendy Miejskiej Policji.

Słusznie też zatem zdaniem skarżącego w toku postępowania należałoby zwrócić się do Komendy Miejskiej Policji jakie było źródło informacji o przedmiotowej kolizji, jaka była treść zgłoszenia i kto był osobą zgłaszającą. Ustalenie tych okoliczności nie nastroczało żadnych trudności (nawet już przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym), albowiem wszelkie zgłoszenia na Policję są odnotowywane w systemie komputerowym i dodatkowo nagrywane, rejestrowany jest także numer telefoniczny z którego dokonuje się zgłoszenia.

Należy także podkreślić, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce na wąskiej osiedlowej drodze praktycznie pod oknami bloku mieszkalnego. Już sam huk uderzenia przez oskarżonego w aż dwa pojazdy musiałby zwrócić uwagę,

nawet w godzinach nocnych. Jest więc wysoce prawdopodobne, iż osoba, która zawiadomiła o zdarzeniu dyżurnego Policji była jego bezpośrednim świadkiem bądź też została obudzona hałasem spowodowanym przez nie i jest w stanie precyzyjnie wskazać, kiedy ono miało miejsce. Już nawet sama treść zgłoszenia (jeżeli osoba dzwoniąca na Policję podała, iż właśnie miało ono miejsce i była jego świadkiem) mogłaby jednoznacznie wyjaśnić **wątpliwości co do czasu**, w którym oskarżony spowodował kolizję. W razie gdyby treść zgłoszenia nie wyjaśniała wszelkich wątpliwości możliwym byłoby ustalenie, a następnie przesłuchanie osoby zgłaszającej na okoliczność tego co widziała i kiedy to miało miejsce.

Słusznie podnosi także prokurator, że z notatki policyjnej znajdującej się na K. 9 akt wynika, że w dniu 2 .06.2012r. oskarżony zgłosił się na Komisariacie Policji P. – Północ i w rozmowie z funkcjonariuszka Policji A. Ć. przyznał się do spowodowania kolizji, jako jej czas wskazując godz. 02.00. W tej sytuacji zasadnym byłoby także przesłuchanie wymienionej policjantki na okoliczność odbytej z oskarżonym rozmowy i podawanych przezeń okoliczności zdarzenia.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że Sąd I instancji, mimo iż widział konieczność wyjaśnienia wątpliwości co do rzeczywistego czasu kolizji i podjął w tym celu działania (próba ustalenia użytkownika pojazdu marki O. (...)rej.(...)), po napotkaniu trudności zaniechał wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności zdarzenia i przedwcześnie zastosował dyspozycję art. 5 § 2 k.p.k., bezpodstawnie dając wiarę niezweryfikowanym wyjaśnieniom oskarżonego.

Rację ma prokurator, że wydanie wyroku poprzedzone być musi przeprowadzeniem: pełnego postępowania dowodowego, tylko bowiem na podstawie kompletnego materiału dowodowego Sąd budować może prawidłowe ustalenia co do stanu faktycznego. Zanim możliwym będzie jednoznacznie ustalenie kwestii winy oskarżonego, niezbędnym jest zgromadzenie pełnego materiału dowodowego, a w szczególności ustalenie i przesłuchanie użytkownika pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) oraz ustalenie i przesłuchanie osoby zgłaszającej kolizję.

Nie można także wykluczyć, zdaniem Sądu Okręgowego, że po przeprowadzeniu wskazanych przez prokuratora dowodów koniecznym będzie ponowne zwrócenie się do biegłego z dziedziny medycyny sądowej w celu ustalenia stanu nietrzeźwości oskarżonego w czasie kolizji.

Dopiero po uzupełnieniu materiału dowodowego o te istotne dowody możliwym będzie wydanie prawidłowego wyroku w sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu Poznań - Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

Przed ponownym rozpoznaniem sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy jednakże winien rozważyć, czy nie zachodzi w niniejszej sprawie konieczność zwrotu sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego i usunięcia istotnych jego braków.

Jak bowiem zauważa sam prokurator w apelacji, istnieje potrzeba wykonania wielu niezbędnych czynności dowodowych, które zdaniem Sądu Okręgowego winny być wykonane już na etapie dochodzenia. Są to czynności istotne zarówno dla sprawdzenia linii obrony oskarżonego jak i dla poparcia oskarżenia, zaś ich poszukiwanie i dokonanie przez sąd powodowałyby znaczne trudności.

S. J. E. H. B.